VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 46)**

z dnia 12 stycznia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 46)

12 stycznia 2017 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Pudłowskiego (N)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2017 r.,

– informację Ministra Cyfryzacji o stanie realizacji Programu Zintegrowanej Informatyzacji Państwa oraz o rewizji Krajowych Ram Interoperacyjności.

W posiedzeniu udział wzięli: **Karol Okoński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji, **Agnieszka Kucharska** dyrektor Departamentu Informatyzacji Ministerstwa Finansów, **Dominik Rozkrut** prezes Głównego Urzędu Statystycznego, **Krzysztof Dyl** zastępca prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Jachimowicz** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli oraz **Wiesław Paluszyński** wiceprezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Gast** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Ponieważ jest to nasze pierwsze posiedzenie w tym roku, bardzo serdecznie wszystkim państwu życzę udanego roku, satysfakcji z pracy w Sejmie i z życia osobistego, zdrowia przede wszystkim i tego, żeby nam się również dobrze pracowało w Komisji.

Otwieram 46. posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Witam panów posłów. Witam zaproszonych gości. Stwierdzam kworum. Jest pan przewodniczący. Zapraszam.

Jak państwo wiedzą, porządek dzisiejszego posiedzenia – po zmianach – obejmuje dwie części. Po pierwsze, rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2017 r. Jest to punkt, którym planowaliśmy się zająć wczoraj, ale z racji przełożenia na dzisiaj rozpatrzymy go dzisiaj. Drugi punkt obejmuje rozpatrzenie informacji Ministra Cyfryzacji o stanie realizacji Programu Zintegrowanej Informatyzacji Państwa oraz o rewizji Krajowych Ram Interoperacyjności. Powyższy porządek i materiały członkowie Komisji otrzymali.

Czy są uwagi do tego porządku? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła nowy, zmieniony porządek dzienny posiedzenia bez zmian.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego.

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się z prośbą o sporządzenie planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2017 r. i uchwalenie go do dnia 13 stycznia br. Plan pracy powinien zawierać problematykę Komisji określoną przedmiotowo w art. 17 i art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, tj. rozpatrywanie skierowanych do Komisji projektów ustaw i uchwał, przewidywanie inicjatyw ustawodawczych i uchwałodawczych, rozpatrywanie informacji rządu i ministrów oraz odpowiedzi na dezyderaty i opinie, planowane posiedzenia wyjazdowe i wizytacje, informacje o organizowanych lub współorganizowanych konferencjach Komisji, a także kontakty międzynarodowe, wyjazdy oraz wizyty delegacji. Należy pozostawić miejsce na tematy zlecone przez

Sejm i Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz sprawy wynikające z bieżących potrzeb. Przy planowaniu należy kierować się celowością i efektywnością, szczególną uwagę zwracając na koszty, jakie mogą wiązać się z planami Komisji.

Na początku grudnia zwrócono się do członków Komisji z prośbą o zgłoszenie na piśmie propozycji tematów posiedzeń Komisji. Projekt planu pracy, który członkowie Komisji otrzymali, został opracowany przez prezydium Komisji zgodnie z powyższymi zasadami.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań, bo widzę, że już mamy panią posłankę, lub panów posłów chciałby zgłosić jakąś uwagę co do zaproponowanego planu pracy? Bardzo proszę, pan przewodniczący Arndt.

Poseł Paweł Arndt (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam uwagę do planu pracy. To jest, oczywiście, taki plan pracy, który jest ramowy. Propozycje do tego planu pracy przedstawialiśmy wszyscy – koleżanki i koledzy posłowie, ale przedstawiały też resorty z nami współpracujące. Generalnie, moja uwaga jest taka, że – tak jak mówiłem na poprzednim posiedzeniu naszej Komisji – w zdecydowanej większości zajmujemy się sprawami cyfryzacji. Sprawy nowoczesnych technologii są jak gdyby troszkę zmarginalizowane. W moim przekonaniu to, o czym dyskutowaliśmy poprzednio, czyli potrzeba powołania podkomisji, która zajmowałaby się akurat nowoczesnymi technologiami, jest jak najbardziej zasadne i ten plan jak gdyby też to stanowisko popiera. Mam nadzieję, mimo wszystko, że po decyzji prezydium Sejmu taka podkomisja powstanie i w jakiś sposób uzupełnimy nasz plan pracy w znacznej mierze również o sprawy związane z nowoczesnymi technologiami.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś inne uwagi co do planu? Jeśli nie ma, to zamykam dyskusję w tej części.

W imieniu prezydium Komisji stawiam wniosek o przyjęcie planu pracy Komisji na pierwsze półrocze 2017 r.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego wniosku? Nie widzę, nie słyszę.

Wobec tego stwierdzam, że Komisja uchwaliła plan pracy.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego. Uprzejmie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana Karola Okońskiego o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Karol Okoński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jedna ważna adnotacja – zanim omówię tę materię – jest taka, że pierwotny materiał, który państwu dostarczaliśmy do Komisji, był przygotowany w maju 2016 r. Od maja do dzisiaj wydarzyło się sporo rzeczy, jeśli chodzi w szczególności o punkt związany z implementacją Programu Zintegrowanej Informatyzacji Państwa (PZIP). Żeby właśnie stało się zadość temu, że referuję ten temat w dniu dzisiejszym, przedstawię aktualną informację dotyczącą stanu wdrożenia PZIP. Tym samym różni się ona od tego materiału, który był wcześniej państwu dostarczony.

Proszę państwa, PZIP był przyjęty uchwałą Rady Ministrów 8 stycznia 2014 r. Był jednym z dokumentów wykonawczych Strategii „Sprawne Państwo 2020”. Ten program został poddany ewaluacji – teraz już z perspektywy 2017 r. – w poprzednim roku 2016. Po tej ewaluacji zaktualizowany dokument został przyjęty uchwałą Rady Ministrów w dniu 27 września 2016 r., więc wszystko, co będę teraz mówił, odnosi się już do tego zreformowanego dokumentu.

Co do zasady, PZIP miał i wciąż ma na celu wspieranie rozwoju społecznego i gospodarczego poprzez zapewnienie obywatelom, przedsiębiorcom i wszystkim sferom publicznym efektywnych e-usług publicznych. Wysokiej jakości usługi mają być dostarczane przez nowoczesne rozwiązania informatyczne, które stanowią jakiś spójny, logiczny system informacyjny państwa, który jest zbudowany i utrzymywany przy współpracy wszystkich resortów.

Program ma dwa cele nadrzędne – strategiczny i operacyjny. Celem strategicznym jest zwiększenie podaży oczekiwanych przez społeczeństwo wysokiej jakości publicznych e-usług w Polsce, czyli mówimy po prostu o polaryzacjach w skali wykorzystania

e-usług w Polsce, jak i poziomu ich wykorzystania mierzonego odsetkiem obywateli i przedsiębiorców korzystających z Internetu w relacjach z administracją publiczną, czyli mówimy tutaj też specyficznie o kontaktach obywatel – państwo. Natomiast celem operacyjnym realizacji programu jest zapewnienie interoperacyjności istniejących i tworzonych, nowych systemów teleinformatycznych administracji publicznej przy równoczesnym eliminowaniu powielających się funkcjonalności w takim celu, żeby powstał spójny, logiczny, sprawny system informacyjny, który dostarcza – zarówno na poziomie wewnątrzkrajowym, jak i europejskim – kluczowych usług dla obywateli i przedsiębiorców, ale – co ważne – w sposób efektywny kosztowo i z odpowiednią jakością.

Jeśli chodzi o program, który był przyjęty w 2014 r., to było założenie w momencie jego uchwalania, że kiedy wystąpią jakieś istotne zmiany, które mogą mieć wpływ na realizację programu, to będzie on podlegał modyfikacjom i aktualizacjom. Taki przegląd działań tego programu będzie wykonywany w cyklach dwuletnich, stąd właśnie w 2016 r. przeprowadzono taką aktualizację programu, która miała na celu dostosowanie dokumentu do przemian zachodzących w otoczeniu administracji. Dokonano aktualizacji celów i zadań, które są – zgodnie z obecnymi założeniami – niezbędne do realizacji w obszarze informatyzacji. Tutaj krokiem wyprzedzającym aktualizację samego programu było przekodowanie „Kierunków Działań Strategicznych Ministra Cyfryzacji w obszarze informatyzacji usług publicznych". Pod kątem tych kierunków działań strategicznych dokonano też oceny bieżącego stanu informatyzacji kraju.

Analiza ostatnich 2 lat i – co za tym idzie – w ogóle stanu informatyzacji państwa wskazała szereg negatywnych cech, które wymagają też odpowiedniego działaniach i dostosowania tych działań, które są planowane w programie. W ramach tych cech, które zostały zdiagnozowane, są np. takie fakty, że zasoby informacyjne państwa są w większości zamknięte dla obywateli, czyli nie są w odpowiedni sposób udostępniane, że gromadzone dane nie są ponownie wykorzystywane, że systemy i rejestry – przynajmniej niektóre – nie są interoperacyjnie kompatybilne, jak to było zakładane, że te same problemy rozwiązuje się przy pomocy różnych narzędzi, co wynika z faktu, że czasami projekty dotyczące tej samej tematyki są realizowane czy były realizowane w nieskoordynowany sposób przez róże resorty. Generalnie, zarządzanie zasobami informatycznymi jest rozproszone i zdecentralizowane. Zdarza się też, że te same informacje są gromadzone równolegle i powielane, a tym samym mogą tworzyć takie sytuacje, że mamy problemy właśnie z jakością tych danych. Środki na informatyzację są wydatkowane nieracjonalnie i nieefektywnie. Brak jest po stronie administracji publicznej kompetencji w zakresie zamawiania, projektowania, budowy i utrzymania systemów informatycznych. Ostatnim takim spostrzeżeniem jest to, że prawo nie sprzyja efektywnemu korzystaniu z systemów informatycznych.

Zaadresowanie tych właśnie problemów było głównym celem aktualizacji PZIP. Był to jakby cel pierwszorzędny, ale chodziło również o to, żeby w tym programie zawrzeć już konkretne działania, które – jak widzimy – są potrzebne do rozpoczęcia, aby stworzyć pewien konkretny plan działań, który w tym momencie jest załącznikiem do programu i określa nasze podejście do zaadresowania tych problemów w dążeniu do ich eliminacji.

Oprócz konkretnych działań i projektów, które są wymieniane, wspominamy również o pewnych nowych mechanizmach, w tym m.in. Głównym Informatyku Kraju, który to zestaw mechanizmów ma na celu skoordynowanie działań dotyczących IT czy systemów informatycznych w administracji publicznej, zapewnienie podejmowania takich decyzji, przy akceptacji poszczególnych projektów, które służą temu, że budujemy w spójny, scentralizowany sposób infrastrukturę teleinformatyczną i w odpowiedni sposób wykorzystujemy zarówno już posiadane zasoby, jak i budowane systemy, które wpisują się też w architekturę informacyjną państwa czy jakby stanowią ciąg spójnych działań, które nie są oderwane od siebie. Nasze działania były też formułowane w szczególności w obszarze e-państwa czy spójne z przygotowywaną równolegle Strategią na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR).

W planie działań Ministra Cyfryzacji wyróżniamy też szereg konkretnych projektów, które są już w tym momencie w trakcie realizacji. Może je tu krótko wymienię. Nie będę

w tym momencie bardziej szczegółowo o nich opowiadał, natomiast w przypadku ewentualnych pytań, oczywiście, mogę te informacje rozszerzyć.

Jednym z projektów, który jest w toku i który znalazł się też w planie działań Ministra Cyfryzacji, jest projekt aplikacji gov.pl, czyli taka platforma, która przede wszystkim ma umożliwić budowę i udostępnianie w modułowy sposób systemu elektronicznego zarządzania dokumentami, jak również aplikacji pokrewnych, w taki sposób, żeby stworzyć jednolite narzędzie, które adresuje potrzeby całej administracji i w odpowiedni, lekki sposób, przy wykorzystaniu rozwiązań chmurowych, jest w stanie jako usługa być udostępniane bezkosztowo dla administracji publicznej.

W obszarze systemu rejestrów państwowych mówimy o przygotowaniu systemu rejestrów do tego, żeby dołączać i obejmować również pozostałe rejestry, w szczególności te, które są na nowo tworzone i bezpiecznie udostępniać dane z tych rejestrów w taki sposób, żeby wspierać budowę e-usług, jak również dbać o integrację i referencyjność tych rejestrów.

Trzecim projektem, o którym wspomnę, jest Portal Rzeczypospolitej Polskiej, właśnie z podkreśleniem tego, że to jedna brama informacyjno-usługowa państwa polskiego, która prezentuje katalog stron. To miejsce prezentacji informacji publicznej dla wszystkich organów administracji, czyli portal przyjmuje też rolę Biuletynu Informacji Publicznej, ale jednocześnie z perspektywy obywatela jest też takim miejscem, które pozwala nawigować po świecie e-usług i prowadzi jakby klienta za rękę bez konieczności istnienia świadomości obywatela, który dokładnie urząd fizycznie później zajmuje się jego sprawą.

Kolejny temat, o którym chciałbym wspomnieć, to jest cyfrowa tożsamość. Tutaj w ramach tworzenia Krajowego Schematu Identyfikacji Elektronicznej (eID) mówimy o wyjściu naprzeciw rozporządzeniu, które dotyczy stworzenia federacyjnego modelu dostawców tożsamości, czyli takiej sytuacji, kiedy tworzymy pewne ramy, gdzie zarówno podmioty administracji publicznej, jak i podmioty komercyjne wchodzą w ekosystem, który nadzoruje planowany nowy urząd do spraw cyfrowej tożsamości. Udostępnia on środki elektroniczne wydawane przez dostawców tożsamości, które to poszerzają i są w stanie spopularyzować dostęp do e-usług poprzez fakt, że mamy nowe możliwości, bo oprócz obecnie istniejących narzędzi, takich jak profil zaufany, tworzymy potencjał do powstawania nowych dostawców tożsamości, a tym samym likwidujemy pewne bariery związane z dostępem do e-usług, bo wiadomo, że identyfikacja, czyli uwierzytelnienie, jest elementem niezbędnym w ogóle do zainicjowania jakichkolwiek e-usług. Elementem tego rozwiązania jest węzeł krajowy, jak również węzeł transgraniczny, gdyż w ramach eID jesteśmy też zobligowani do akceptacji środków identyfikacji transgranicznej notyfikowanych przez pozostałe kraje Unii Europejskiej.

Jeszcze jeden projekt, o którym wspomnę, to „Wspólna Infrastruktura Państwa". To jest taka idea czy projekt, który ma na celu, po pierwsze, zapewnić inwentaryzację i świadomość stanu zasobów, jeśli chodzi o infrastrukturę informatyczną, jak również sposób racjonalnego wydatkowania i wykorzystania już zbudowanej mocy obliczeniowej, żeby właśnie za pomocą rozwiązań z tzw. chmury obliczeniowej być w stanie w dynamiczny sposób udostępniać wygospodarowane moce z centralnego, jednego miejsca dla pozostałych podmiotów administracji publicznej. Jednocześnie poprzez fakt centralizacji zakupów i centralnego zarządzania licencjami generowano by też potencjał do sporych oszczędności, jeśli chodzi o wydatkowanie środków publicznych.

Może warte podkreślenia jest to, że projektując i wdrażając te rozwiązania, czerpiemy też z doświadczeń innych krajów europejskich, które są bardziej zaawansowane, szczególnie jeśli chodzi właśnie o popularność wykorzystania e-usług. Mówię tu w szczególności o Danii, Estonii, Szwecji i Wielkiej Brytanii. Proponujemy te rozwiązania, korzystając też z pewnych rozwiązań, które zostały wypracowane w tamtych krajach, przyjmując takie założenie, że chcemy po prostu wzorować się na najlepszych rozwiązaniach i wykorzystywać coś, co było już sprawdzone w innych krajach, jakkolwiek patrząc też, oczywiście, na bieżące możliwości technologiczne, by te nasze rozwiązania były maksymalnie aktualne.

Tym, co Minister Cyfryzacji ma wpisane w programie, oczywiście, jest monitorowanie realizacji tego programu poprzez monitorowanie wskaźników, które są w nim zdefiniowane, co minister zobowiązuje się czynić w toku realizacji programu.

To był punkt dotyczący PZIP. Omówić od razu następny, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Tak, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Jeśli chodzi o rewizję Krajowych Ram Interoperacyjności (KRI), to tym, co warte podkreślenia, jest to, że Komisja Europejska jest właśnie w trakcie rewizji Europejskich Ram Interoperacyjności (ERI) i aktualizacji Europejskiej Strategii Interoperacyjności, z którymi, oczywiście, polskie ramy interoperacyjności powinny być zgodne. KE przyjęła sobie jako wizję stworzenie takich rozwiązań, które spowodują, że kontakty pomiędzy europejskimi administracjami publicznymi oraz pomiędzy administracjami publicznymi a obywatelami i przedsiębiorcami będą spójne i że będą one stosować te same zasady interoperacyjności, co jest też powiązane z wdrożeniem strategii jednolitego rynku cyfrowego i zmianą dyrektywy w sprawie ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego. Te dwie dyrektywy wymagają dostosowania właśnie ERI. KE planuje tutaj położyć większy nacisk na faktyczną realizację, a nie tylko jakby na dostosowanie przepisów.

ERI były przedmiotem konsultacji społecznych, które się zakończyły w połowie poprzedniego roku. Pod koniec 2016 r. zostało opublikowane streszczenie rezultatów tych konsultacji. Wyniki mają być wzięte pod uwagę podczas nowelizacji ERI. Prawdopodobnie opublikowanie znowelizowanych ram jest planowane na początek 2017 r. Natomiast dalsze prace nad wdrażaniem tych ram i monitorowaniem ich zaaplikowania do systemów narodowych są planowane na 2017 r.

Oczywiste jest dla nas to, że w momencie, kiedy te ramy europejskie zostaną zmienione, będziemy też musieli przystąpić do rewizji naszych KRI. To jest jakby jeden argument. Drugim argumentem, który też przemawia za tą koniecznością, jest wdrożenie do polskiego porządku prawnego dyrektywy w sprawie dostępności stron internetowych i mobilnych aplikacji organów sektora publicznego. Państwa członkowskie są zobowiązane do wdrożenia przepisów tej dyrektywy do września 2018 r. Harmonogram zmian w KRI powinien uwzględniać zarówno wdrożenie tej dyrektywy, jak i prace nad ERI. Zakładamy, że tym samym aktualizacja krajowych ram nastąpi pewnie na przełomie 2017 i 2018 r.

To tyle informacji z mojej strony. Oczywiście, jestem gotowy odpowiedzieć na ewentualne pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Będzie ich dużo. Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Otwieram dyskusję. Zapraszam panie i panów posłów do zadawania pytań bądź podzielenia się swoimi spostrzeżeniami na temat wysłuchanej informacji.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Paweł Arndt (PO):

Miałbym dosyć szczegółowe pytanie. Rzecz dotyczy tego materiału, który otrzymaliśmy na piśmie. On jest co prawda z maja ubiegłego roku, ale to akurat nie ma zasadniczego znaczenia.

Rzecz dotyczy informatyzacji państwa. Tutaj jest taka informacja, że odsetek osób korzystających z Internetu w relacjach z administracją publiczną w 2008 r. wynosił 22%, w 2012 r. – 32%, natomiast w 2014 r. zostało to dość drastycznie – moim zdaniem – obniżone do 27%. Chciałbym spytać, skąd takie obniżenie, skąd niższy odsetek osób korzystających z Internetu. Wydawać by się mogło, że to powinno raczej rosnąć. Czy są późniejsze dane, oczywiście, nie z 2016 r., ale może z 2015 r., które być może pokażą, że to było jakieś chwilowe załamanie?

Dziwi mnie to tym bardziej, że – jak czytamy dalej w tej informacji – rósł odsetek internautów oceniających pozytywnie lub raczej pozytywnie sposób załatwiania sprawy urzędowej przez Internet. W 2012 r. było to 50%, w 2014 r. – 57%. Wzrastała więc liczba

osób zadowolonych z takiej możliwości kontaktów z administracją publiczną, natomiast liczba osób jakby malała, co dla mnie nie do końca jest zrozumiałe.

Gdyby pan minister mógł wyjaśnić ten problem...

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Czy są jakieś pytania dodatkowe? Jeśli państwo ich nie mają, to pozwolę sobie kilka zadać.

Pan minister bardzo dobrze przedstawił ten materiał, który dostaliśmy. Natomiast chcę się pokusić o opinię. Ta notatka jest chaotyczna. Ta notatka nie pokazuje nam prawdziwych trendów. Jest podana w taki sposób, że trudno jest wyłowić tutaj... Pan przewodniczący zauważył gdzieś tam spadek. Natomiast brakuje celów, brakuje wydatków. Nie wiem, ile... Czy pan minister wie, ile wydano w 2016 r. na informatyzację państwa?

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

W 2016 r.? Akurat myślę, że to nie będzie do końca miarodajne, gdyż te prace właśnie akurat z racji tego, że wiedzieliśmy, że pracujemy nad aktualizacją PZIP... Te wydatki akurat w roku ubiegłym nie były jakoś specjalnie zwiększone, natomiast...

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

A ile wynoszą?

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Dokładnej liczby teraz panu nie podam. Mogę tę informację uzupełnić później.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

To bardzo bym prosił. Bardzo proszę o przerobienie tego materiału w taki sposób, aby jasno deklarował, ile państwo wydaje na informatyzację.

Gdzie te wydatki idą, czyli na które ministerstwa ile pieniędzy wydajemy? Jak wydatki te kształtują projekty? O czterech projektach pan wspomniał. Wydaje się, że tych projektów jest więcej. Jak poszczególne projekty mają wpływać (w sensie ich celowości) na wskaźniki, które państwo określili jako najbardziej istotne?

Brakuje mi przy tym wszystkim najważniejszego wskaźnika. Po co tak naprawdę informatyzujemy? Uważam, że jest to dla nas okazja do tego, aby optymalizować procesy, które zachodzą w ministerstwie. Tak zoptymalizowany proces będzie szybszy dla korzystającego z tego obywatela, ale również będzie angażował mniej osób po stronie zatrudnianych w ministerstwach pracowników. Niestety, ostatnie 10 lat nie pokazuje tu żadnego spadku, jeśli chodzi o zatrudnienie, a wręcz przeciwnie, więc coś robimy nie tak. W każdej firmie po to się informatyzujemy, po pierwsze, żeby być szybszym albo równie szybkim jak konkurencja, po drugie, żeby nasze koszty jednak obniżać. Tego nie widzę.

Chciałbym zobaczyć w tym materiale, o którego rewizję bardzo proszę, żeby było to jasno określone: wydajemy tyle na takie projekty i mamy w związku z tym takie i takie cele do osiągnięcia. Bardzo bym prosił, żeby dodać również ten cel, jeśli chodzi o liczbę zatrudnionych w ministerstwach urzędników. Jeśli nie będzie ona malała, to proszę o wytłumaczenie, dlaczego ona ciągle rośnie. Dlaczego my jako obywatele ciągle musimy płacić na pensje więcej i więcej? Wydajemy x milionów na informatyzację. Pan się dowie, ile to jest w 2016 r. i jakie są plany na ten rok. Dlaczego to nie wpływa w ogóle na zatrudnienie w ministerstwach? Jako obywatel – nie tylko przewodniczący Komisji – jestem zawstydzony co najmniej tym, że od lat tak się dzieje.

Kolejna uwaga, którą mam. Tutaj mam bardziej uwagę niż pytanie. Jest to kolejne posiedzenie Komisji, może nie w ciągu miesiąca, ale półtora, które mówi o tym, co ministerstwo chce zrobić. Pan – zresztą zgadzam się z tym – mówi, że chce się wzorować na najlepszych przykładach światowych rozwiązań. Oczekiwałbym po roku pracy, żeby pan wskazał, na których, na jakich. Które to wzorce powodują nasz entuzjazm? Z których chcemy korzystać? Które z nich wybieramy do realizacji?

Wspomniał pan o planowanej centralizacji licencji, tak? Mam pytanie do ministerstwa. Dlaczego jeszcze tego nie mamy, jeżeli to jest teraz w trakcie tworzenia? Dlaczego to jeszcze nie powstało? Dlaczego nie mamy centralnego zasobu licencji? W jakim terminie możemy się spodziewać, że takie centralne repozytorium licencji powstanie? Tu zga-

dzam się z pana wypowiedzią, że to jest olbrzymia możliwość optymalizacji kosztów, wydatkowanych obecnie w większości ministerstw pewnie niepotrzebnie. Gdzieś brakuje, gdzieś jest więcej, więc taki centralny punkt zakupów i jednocześnie repozytorium jest konieczny. Kiedy on powstanie? Myślę, że już wystarczy jak gdyby tych deklaracji co do rzeczy, które – jak inwentaryzacja – powinny powstać w ciągu 3–4, maksymalnie 5 miesięcy.

Jeśli nie ma innych pytań, to prosiłbym jeszcze o odpowiedzi na pytania pana przewodniczącego.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Tak. Zgadzam się tutaj z panem przewodniczącym, że malejąca w 2014 r. liczba, jeśli chodzi o odsetek osób korzystających z Internetu, jest zastanawiająca. Nie podam panu teraz dokładnych przyczyn, dlaczego tak się stało. Faktycznie, nowych danych nie mamy. Natomiast prawdopodobnie dotyczyło to, bo to są dane jakby tworzone w taki sposób, że nie ingerowaliśmy... Po prostu pochodzą z Eurostatu. Powiedziałbym, że one są wciąż na tak niskim poziomie, że jakby parę procent tutaj pewnie nie ma aż takiego znaczenia. Ważny jest cel, który wyznaczyliśmy sobie do 2020 r., czyli poziom 64%. To wciąż wymagałoby podwojenia tego, co było wcześniej, prawda? To jest jakby ta zasadnicza kwestia – wpływanie na to z perspektywy zarówno pokrycia kraju dostępem do Internetu, jeśli chodzi o infrastrukturę sieciową, jak i edukacji, że te dwie rzeczy się zgrają w czasie do tego stopnia, żeby właśnie obywatele w większości korzystali z Internetu, tak?

Przede wszystkim drugą ważną kwestią jest katalog usług dostępnych. To jest na pewno coś, co z perspektywy obywatela ma największe znaczenie, bo nawet jak udostępnimy mu teraz np. nowe środki identyfikacji elektronicznej, żeby on był w stanie szybciej i sprawniej zalogować się do danego serwisu, nawet gdyby wiedział, że ten serwis nazywa się gov.pl i nie musi szukać po innych stronach, to dopóki tam nie będzie konkretnych usług, które jakby ułatwiają mu życie czy stanowią dla niego jakąś znaczącą wartość dodaną, to wciąż będzie tak, że on może się raz zaloguje, ale już na tę stronę nie wróci. W tym sensie te projekty, o których wspomniałem, mają stworzyć bazę do tego, żeby usługi mogły powstawać szybciej, łatwiej i przede wszystkim były na wyższym poziomie dojrzałości, bo w tym momencie sporo usług, które są dostępne teraz, to są tzw. usługi formularzowe, które sprowadzają się do tego, że dane są wprowadzane faktycznie w postaci elektronicznej na stronie, ale potem te dane z formularza złożonego przez obywatela i tak muszą być przetwarzane przez urzędników, a na samym końcu może czasami być tak, że obywatel musi udać się do urzędu, aby odebrać wynik tego wniosku czy dokument, o który wnioskował.

Jednocześnie odwołując się do tego, co powiedział pan przewodniczący Pudłowski, ewidentnie naszym celem jest to, żeby zwiększyć popularyzację e-usług, czyli faktycznie spowodować, żeby zamiast chodzić do urzędu, tym samym – zgoda – angażując urzędników, obywatel był w stanie w sposób samoobsługowy ileś spraw załatwić. Wszystkie te rzeczy, które po kolei tworzymy, mają służyć temu właśnie, żeby takie usługi, w pełni automatyczne i dojrzałe, które łączą zarówno wymiar złożenia wniosku, jak również systemy zarządzania dokumentacją i systemy obiegu dokumentów w urzędach, były ze sobą połączone, by na samym końcu ileś spraw, które można byłoby zautomatyzować, faktycznie nie wymagało manualnej pracy.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Dominik Rozkrut:

Dominik Rozkrut, Główny Urząd Statystyczny.

Korzystając z okazji, mogę po prostu skomentować ten wynik, ale przy tej okazji zaznaczę jeszcze raz, że innym organom administracji publicznej sugerowałbym zawsze powoływanie się na pierwotne źródło tych danych. Wszystkie dane, które tutaj są wskazane jako pobierane z Eurostatu, de facto są produkowane i pobierane z GUS. My jesteśmy producentem. Co ciekawe, jesteśmy jednym z pierwszych krajów w całej Unii Europejskiej, które publikują te dane, zarówno z zakresu innowacji, nauki i tech-

niki, ale przede wszystkim społeczeństwa informacyjnego, pod kątem właśnie terminu udostępnienia.

Oczywiście, istnieją dane bardziej aktualne niż zacytowane w dokumencie dane dla 2014 r. W październiku opublikowaliśmy dane za 2016 r. Poziom wskaźnika, o którym tutaj rozmawiamy, czyli odsetek osób korzystających z usług administracji publicznej, wyniósł 30,2%, czyli bliżej wartości z 2012 r. Wtedy to było 31,6%.

Faktycznie, w 2013 r. nastąpił pewien istotny spadek. Znowu, gdyby nastąpił kontakt z pierwotnym źródłem danych, to ten spadek łatwy jest do wyjaśnienia. Był on wynikiem znacznego spadku odsetka osób szukających informacji na stronach administracji publicznej, a to jest jeden z komponentów całego tego wskaźnika, czyli żeby interpretować poprawnie jego wartość, trzeba wiedzieć dokładnie, w jaki sposób on jest skonstruowany. Z tego to wynikało. Niemniej jednak widzimy, że ten wskaźnik powrócił z czasem do tego poziomu, który był w 2012 r.

Jeszcze raz apeluję o to, żeby korzystać bezpośrednio z naszych źródeł, bo to my przekazujemy dane do Eurostatu. Eurostat tylko agreguje dane z wszystkich krajów członkowskich i prezentuje je ponownie. U nas są one szybciej dostępne.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję za tę informację. Gratuluję szybkiego wprowadzenia takiego podejścia.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący Rady Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Michał Jaworski:

Michał Jaworski, Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji.

Trochę to jest komentarz do tego pytania, które zadał pan przewodniczący. Tutaj pan minister dopiero później będzie odpowiadał. Są dwa typy informatyzacji tego, co się dzieje w administracji publicznej. Pierwszy, o którym tutaj najwięcej dyskutowaliśmy, to usługi, które są na zewnątrz – dla przedsiębiorców, dla obywateli czy też pomiędzy administracją. Tak naprawdę cała dyskusja była o tym. To, o co pytał pan przewodniczący, tyczyło przede wszystkim efektywności działania urzędów wewnątrz, czyli tak naprawdę zupełnie wewnętrznej efektywności działania.

To było w wypowiedzi pana ministra, więc trochę pozwolę sobie zacząć tego bronić, ale to jest również apel do państwa. Prawo, jeżeli nie daje się łatwo zinformatyzować, tzn. albo gdzieś jest wiele rzeczy, które są wieloznaczne, albo niejednoznaczna jest jakby taka linia wyboru czy też jest wiele wyjątków, jest niezwykle trudne do zinformatyzowania. To jest ten kłopot, że potrzebny jest człowiek po to, żeby zinterpretować później tę sytuację albo zastanawiać się nad nią. Życie jest, oczywiście, bardzo kolorowe. Wiemy, że wszystkich przypadków nie jesteśmy w stanie opanować. Natomiast w wypowiedzi pana ministra zetknęliśmy się również z rzeczą, z którą rzeczywiście w ministerstwie i we wszystkich innych jednostkach administracji się na co dzień spotykamy. To jest coś, co czasami nazywamy brakiem algorytmizacji prawa, czyli nie daje się łatwo tego sprowadzić do programowania. To jest też do państwa apel, w szczególności do Komisji, bo to wy jesteście w jakimś sensie też w parlamencie takim miejscem, które tym się zajmuje. Im bardziej będzie to jednoznacznie opisany element prawa, tym łatwiej będzie można to informatyzować, tym szybciej będzie można podnieść efektywność, tym łatwiej będzie można pójść w zmniejszenie liczby urzędników. To jest, oczywiście, postulat. Mam świadomość, że rzeczywistość skrzeczy i to nie jest takie proste w tym wszystkim. Natomiast to jest akurat dobre miejsce, żeby taką rzecz powiedzieć i żeby do państwa nieustająco apelować o algorytmizację prawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję za tę uwagę. Mogę pana zapewnić, że klub Nowoczesna stoi na straży tego, ale, niestety, nasze poprawki bądź uwagi przepadają w zasadzie po ich zgłoszeniu, więc proponuję ten apel kierować do serca tych, którzy rzeczywiście decydują o tym, jaki jest końcowy efekt prawa, które uchwalamy.

Bardzo proszę o kolejne pytanie.

Wiceprezes Zarządu Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Wiesław Paluszyński:

Wiesław Paluszyński, też Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji.

Proszę państwa, padło pytanie dotyczące roku ubiegłego, jeśli chodzi o liczbę projektów i ich stan. Niestety, z punktu widzenia przemysłu teleinformatycznego ten rok ubiegły, jeśli chodzi o sektor publiczny, był rokiem głębokiej zapaści w zakresie świadczenia usług dla sektora publicznego.

Prowadzimy badania zamówień publicznych sektora publicznego – ilościowe, nie wartościowe, bo dane wartościowe, niestety, nie są publikowane. Nie ma zwyczaju, żeby Urząd Zamówień Publicznych publikował wartość udzielonych zamówień, co, oczywiście, też jest rzeczą, którą może dałoby się naprawić, bo wtedy pozwalałoby... Ilość nie zawsze określa stan rynku, natomiast z tych ilościowych rzeczy załamanie na rynku zamówień publicznych jest powyżej 40%. To powoduje, że przemysł teleinformatyczny, który miał wyspecjalizowane agendy do obsługi sektora publicznego, niestety, z końcem ubiegłego roku zaczął generalnie zmniejszać zatrudnienie w tym zakresie, bo 40%, odnosząc się do roku poprzedniego, to jest praktycznie wykończenie rynku. Jak popatrzymy na wskaźniki, które były odnotowywane w poprzednich latach, to zobaczymy, że wahanie rzędu 10–15% wprawiało już rynek w rozchwianie, a 40% to jest po prostu poważny problem. Zresztą to widać po różnych ruchach konsolidacyjnych i likwidacyjnych firm teleinformatycznych.

To jest niedobry objaw. Tym bardziej, że, niestety, nie mamy perspektywy na rok kolejny. Nie wiemy, jak to będzie wyglądało i czy sektor publiczny albo przemysł teleinformatyczny ma utrzymywać potencjał pod kątem świadczenia usług dla sektora publicznego czy powinien ten potencjał wygaszać, zakładając, że sektor publiczny w dużej części chce się obsługiwać sam. Mamy taką tendencję. Pan minister tego nie mówił, ale to widać w tej chwili też w statystyce i w niektórych zamówieniach, że powstają rozwiązania tego typu, iż od sektora teleinformatycznego oczekuje się tylko wynajęcia pracowników, natomiast administracja publiczna bierze na siebie zobowiązania dotyczące realizacji i budowania samodzielnie systemów teleinformatycznych w coraz większym zakresie. Wielokrotnie ostrzegaliśmy na posiedzeniach Komisji, że jest to bardzo trudne rozwiązanie, bo są miejsca, gdzie to jest w pełni uzasadnione i należy tak robić, natomiast jeżeli usiłuje się to robić na bardzo szeroką skalę, to nieudane projekty obciążą już tylko administrację publiczną. Nie chcę tu dawać przykładów. Panowie posłowie wiedzą, jakie projekty w ostatnich latach tak realizowane spowodowały poważne problemy. Sektor teleinformatyczny przecież nie po to budujemy, żeby tylko i wyłącznie wynajmować pracowników do różnych miejsc, bo to nie jest zadanie sektora, tylko po to, żeby budować potencjał polskich firm, który później w obszarze UE może być jako usługi sprzedawany i przynosić krajowi zwiększenie PKB.

To jest trochę nawiązanie do tego pytania pana przewodniczącego, ale wydaje się, że tu jednak sektor oczekuje jakiegoś zdecydowanego poprawienia tej sytuacji w 2017 r., bo po prostu zaczyna być to poważny problem. Jak w Polsce nie pracujemy, to polskie firmy nie będą pracowały poza Polską, bo po prostu nikt ich nie zatrudni, nikt nie wygra przetargu na terenie UE, jeżeli nie ma referencji z własnego rynku, na którym świadczy usługi. W ten sposób wyhamowujemy cały potencjał, który w tym sektorze do tej pory był zbudowany przez ostatnich kilkadziesiąt lat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję. Czy pan się odniesie? No, właśnie chciałem... Bardzo proszę się odnieść.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Odniosę się może do tych dwóch kwestii. Pierwsza rzecz jest taka, że... To prawda, potwierdzam. Nie znam dokładnie statystyki, ale faktycznie jesteśmy tego świadomi, zresztą z izbą rozmawiamy też przecież na ten temat, że liczba zamówień, jeśli chodzi właśnie o zamówienia publiczne, w zeszłym roku była dużo niższa. Proszę państwa, ale często jest to też m.in. związane z diagnozą, którą przedstawiałem wcześniej, związaną z tym, że pieniądze nie zawsze były wydawane w racjonalny sposób. Akurat część zamówień dotyczy dużych projektów typu np. P1, gdzie pewne prace zostały wstrzymane. Część dotyczy projektów finansowanych z nowej perspektywy Programu Operacyjnego

Polska Cyfrowa, gdzie też niektóre wnioski nie były przyjęte do realizacji z racji tego, że właśnie nie tworzyły jakiejś konkretnej wartości dodanej i były to rozwiązania, gdzie poszczególne ministerstwa proponowały równolegle np. zbudowanie trzech systemów do zarządzania dokumentacją medyczną. Musieliśmy więc w pewien sposób niektóre z tych procesów zatrzymać po to właśnie, żeby zracjonalizować wydawanie tych środków. Zresztą to nie była tylko nasza decyzja. To była też kwestia oceny tych wniosków przez ekspertów.

Natomiast jeśli chodzi o perspektywę tego roku, który właśnie się rozpoczął, to tutaj pamiętajmy, że źródłem finansowania tych projektów i przetargów są fundusze europejskie. Teraz właśnie trwa nabór w ramach II osi PO PC. Wiemy, że tam jest kilkadziesiąt wniosków. W tym momencie właśnie będą składane wnioski o finansowanie. Ich ocena potrwa mniej więcej – powiedzmy – gdzieś tam do połowy roku, więc w najbliższej połowie roku jeszcze nie oczekiwałbym jakiegoś znaczącego wzrostu. Niemniej jednak zakładam, że w drugiej połowie ten trend się już zdecydowanie odwróci, bo wystartują po prostu inne inicjatywy, które już podlegają teraz pewnym wytycznym i ocenie – zarówno ekspertów, jak i Komitetu Rady Ministrów do spraw Cyfryzacji – właśnie w taki sposób, żeby te wydatki i projekty, które są realizowane, generalnie były spójne z naszą wizją architektury informacyjnej państwa i były to po prostu pieniądze dobrze wykorzystane.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Jest nadzieja, panie prezesie? Z pytaniem albo komentarzem zgłasza się pan poseł Arkadiusz Marchewka. Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Dziękuję uprzejmie. Panie ministrze, nawiązując do tego, co pan powiedział w aspekcie PO PC i tych konkursów, do których jednostki rządowe będą stawać, chciałbym zapytać, czy ma pan jakiekolwiek informacje, aby w ramach działania 2.3.1, czyli „Cyfrowe udostępnienie informacji sektora publicznego ze źródeł administracyjnych i zasobów nauki”... Czy do tego konkursu zgłaszają się urzędy wojewódzkie? Według kryteriów, które są zawarte w tym konkursie, urzędy wojewódzkie mogą wspólnie realizować pewnego rodzaju działania. Chciałbym zapytać, czy ma pan informacje na ten temat, jakie to będą ewentualnie projekty. Czy Ministerstwo Cyfryzacji w tym zakresie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji współpracuje? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne pytania, bo chciałbym zamknąć listę pytań? Jeśli nie ma, to na tym zamkniemy. Bardzo proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Jeśli chodzi właśnie o wnioski odnośnie do osi II, a konkretnie otwartych danych, czyli działania 2.3.1, te wnioski spływają. W tym momencie jest ich chyba około 30 czy 40. W większości dotyczą one albo urzędów centralnych, albo jednostek naukowych. Nie jestem w tym momencie w stanie panu odpowiedzieć, czy tam pojawił się jakiś wniosek, jeśli chodzi o urzędy wojewódzkie. Mogę to sprawdzić. Natomiast akurat w najbliższy poniedziałek mamy spotkanie w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. To jest Zespół do spraw Społeczeństwa Informacyjnego. Tam m.in. jest przewidziana też dyskusja na temat programu otwierania danych na wniosek strony samorządowej, więc zakładam, że ta dyskusja może też dotyczyć tego obszaru. Powiem tak, że jest zainteresowanie tym obszarem, natomiast na ile ze strony urzędów wojewódzkich, to nie umiem panu teraz odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

To bardzo byśmy prosili, żeby również w ramach rewizji notatki, którą pan przedstawił, spróbować odpowiedzieć na to pytanie.

Bardzo uprzejmie państwu dziękuję. Zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji. Protokół posiedzenia z załączonym zapisem jego przebiegu jest do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję uprzejmie.